

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z odwołania B. P. (1) przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł. o zasiłek chorobowy na skutek odwołania B. P. (1) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Ł. z dnia 22 sierpnia 2016 r., znak (...), nr (...) zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł, że B. P. (1) nie ma obowiązku zwrotu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł. odsetek od nienależnie pobranego zasiłku chorobowego za okres do daty wydania decyzji oraz oddalił odwołanie w pozostałej części.

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

B. P. (1) podlegała ubezpieczeniom społecznym, w tym ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w (...) sp. z o.o. W spornym okresie pobrała zasiłki chorobowe w kwocie 83348,72 zł. Zwolnienia były wystawiane z powodu zaburzeń depresyjno – lękowych.

Powódka była również udziałowcem w/w spółki. T. N. (1) i jej synowi M. N. przysługiwało po 25 udziałów, B. P. (1) 25 udziałów, kolejne 25 udziałów we współwłasności B. P. (1) oraz jej dzieciom S. P. i K. P. (1).

Do zarządu spółki była powołana wnioskodawczyni oraz T. N. (1), jako prezes zarządu. Postanowienia umowy spółki nie przewidywały, aby głos prezesa decydował w przypadku równości głosów członków zarządu.

Począwszy od 2010 r. zaczęły narastać problemy wewnętrzne w spółce. Pomiędzy wspólnikami dochodziło do ciągłych awantur, m. in. o finanse spółki i sprawy rodzinne. Oboje członkowie zarządu praktycznie we wszystkich sprawach nie zgadzali się ze sobą.

T. N. (1) od 1 czerwca 2016 r. była uznana za całkowicie niezdolną do pracy z powodu choroby nowotworowej. Zmarła w listopadzie 2016 r. Brat T. N. (1) był mężem B. P. (1). Po śmierci męża B. P. obie rodziny pozostawały we wrogich relacjach.

Od 7 marca 2016 r. do 1 czerwca 2016 r. B. P. (1) przebywała w oddziale dziennym SP ZOZ Szpitala im. (...) w Ł.. W tym samym okresie co wnioskodawczyni na zwolnieniu przebywał drugi członek zarządu – T. N. (1). Spółka prowadzi sklep handlujący łóżyskami, mieszczący się przy u. P. w Ł..

W spornym okresie w firmie była zatrudniona na podstawie umowy zlecenia córka wnioskodawczyni K. P. (1). Otrzymała pełnomocnictwo najpierw ustne, a od połowy maja 2016 r. notarialne. K. P. wykonywała obowiązki wnioskodawczyni. Sprowadzała towar do sklepu. K. P. w tym okresie studiowała zaocznie. Ekspedientkami była A. B. i M. P..

W sklepie prowadzony był zeszyt rozliczeń pomiędzy sprzedawczyniami, a osobami, które przejmowały utarg. Nie był to dokument księgowy. B. P. podpisywała się w tym zeszycie. Była to prośba ekspedientek, które chciały mieć dowód, że rozliczyły się z utargu.

Z uwagi na narastający w firmie konflikt oraz problemy z utrzymaniem płynności finansowej ekspedientki A. B. oraz M. P. dla swojego bezpieczeństwa prowadziły w sklepie zeszyty kasowe, w których wpisywały w jeden, kwoty dziennego utargu, a w drugi, wydatki. K. P. (1) była codziennie w pracy, kontrolowała na co są wydawane pieniądze. A. B. prosiła wnioskodawczynię, aby podpisywała te zeszyty.

B. P. nie przychodziła do firmy w czasie zwolnienia lekarskiego. Przychodziła za to T. N., jednakże nie chciała podpisywać zeszytów z utargiem. W spornym okresie wnioskodawczyni nie korzystała w firmie z samochodów służbowych.

K. P. (1) zawoziła zeszyt z utargami do domu, a później do szpitala i przekazywała go wnioskodawczyni do podpisania.

Sąd Rejonowy dokonując oceny materiału dowodowego nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczyni, że zeszyt z kwotami utargów podpisywała w różnych datach, czasem zbiorczo za dłuższy okres i że robiła to na żądanie T. N. (1), w celu uniknięcia konfliktów. Wnioskodawczyni oraz T. N. pozostawały w głębokim konflikcie, a zatem, zdaniem Sądu Rejonowego, nie miała ona powodu, aby sugerować się zdaniem T. N. w tej kwestii. Nadto wnioskodawczyni zeznała, że pracownica chciała mieć potwierdzenie, że przekazała utarg. O takim celu prowadzenia zeszytu zeznawały również ekspedientki. Jeśli tak, to zeszyt musiał być podpisywany systematycznie. Sąd Rejonowy wskazał, że świadek K. P. zeznała, że zawoziła ten zeszyt do wnioskodawczyni do szpitala. Nie wiadomo zatem dlaczego K. P. raz musiała wozić zeszyt do szpitala, a innym razem wystarczyłoby podpisanie go co jakiś czas. Nie wiadomo również dlaczego K. P. tak bardzo przejmowała się zdaniem T. N., że zeszyt musiała wozić do szpitala, a nie mogła go przekazać mamie wieczorem i odwiedzić następnego dnia do sklepu. W tym stanie rzeczy, przyjęc należało, że zeszyt był podpisywany systematycznie, w datach tam wskazanych.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r., Nr 31, poz. 267 ze zm.) ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Jak wynika dokonanych ustaleń, zdaniem Sądu Rejonowego w okresach orzeczonej niezdolności do pracy wnioskodawczyni wykonywała pracę zarobkową – podpisywała zeszyt utargów prowadzony przez ekspedientki. Tym samym sprawowała nadzór na prawidłowym funkcjonowaniu sklepu. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje kwestia czy w spornym okresie wnioskodawczyni bywała w sklepie i czy zeszyt podpisywała w szpitalu czy w domu. Wnioskodawczyni była udziałowcem spółki, członkiem jej zarządu. Nie miała zatem obowiązku stawiać się o określonych godzinach w sklepie. Zauważyć również należy, że w sklepie była zatrudniona na podstawie umowy zlecenia córka wnioskodawczyni K. P., która przebywała tam codziennie i kontrolowała ekspedientki. Mogła również podpisywać zeszyt utargów. Złe stosunki pomiędzy wnioskodawczynią oraz T. N. nie stały temu na przeszkodzie. Przecież pomimo, że zeszyt był podpisany przez wnioskodawczynię stosunki te nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego, którą wnioskodawczyni złożyła do akt, k. 31 w epikryzie napisano: „od kilku lat na tle przewlekłej, obciążającej sytuacji stresowej, związanej z aktywnością zawodową utrzymuje się obniżony nastrój, napięcie, lękowe oczekiwanie na kolejne złe wydarzenia, poczucie osaczenia, przeciążenia konfliktami.” Po to wnioskodawczyni otrzymała zasiłek chorobowy i to w wysokiej kwocie, aby od tej pracy się zdystansować, zapomnieć, wyleczyć i odzyskać zdolność do pracy. W tym czasie w firmie była zatrudniona jej córka, która mogła zająć się funkcjonowaniem sklepu. Tymczasem wnioskodawczyni nie zrezygnowała z codziennego nadzoru nad działaniem firmy, a tym samym w ocenie Sądu wykorzystywała zwolnienie lekarskie niezgodnie z jego celem.

Bezzasadny był, zdaniem Sądu I Instancji zarzut pełnomocnika odwołującej się, że w spornym okresie dokonywała ona w firmie jedynie czynności formalnoprawnych. Zeszyt nie był dokumentem finansowym, o czym zeznała sama wnioskodawczyni.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 66 ust. 2 i 3 powołanej ustawy jeżeli świadczenie zostało pobrane nienależnie z winy ubezpieczonego lub wskutek okoliczności, o których mowa w art. 15-17 i art. 59 ust. 6 i 7, wypłacone kwoty podlegają potrąceniu z należnych ubezpieczonemu zasiłków bieżących oraz z innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych lub ściąganiu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie zwrotu bezpodstawnie pobranych zasiłków stanowi tytuł wykonawczy w postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Przepis ten reguluje zasady egzekucji nienależnie pobranego świadczenia, natomiast materialnoprawną podstawę żądania zwrotu nienależnych świadczeń stanowi art. 84 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887),

zgodnie z którym osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11. Za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się:

1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania,

2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

W niniejszej sprawie wnioskodawczyni wprowadziła w błąd organ rentowy bowiem składała zwolnienia lekarskie i pobierała zasiłek chorobowy, podczas gdy wykonywała czynności wchodzące w zakres umowy o pracę. W okresie orzeczonej niezdolności do pracy nie można wykonywać pracy zarobkowej. Wynika to wprost z definicji zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego właśnie niezdolność do pracy, a zatem niemożność jej wykonywania. Zasiłek chorobowy ma być w tym przypadku surogatem utraconego zarobku wskutek niemożności wykonywania pracy. Zasiłek służy odzyskaniu zdolności do pracy i w tym celu powinien być wykorzystany.

Natomiast zaskarżona decyzja podlegała zmianie w zakresie żądania odsetek za opóźnienie w związku z cytowanym orzecznictwem SN i SA i przyjęciem, że ubezpieczona nie ma obowiązku zwrotu organowi rentowemu ustawowych odsetek za okres do daty doręczenia zaskarżonej decyzji.

Apelację od powyższego wyroku wniosła ubezpieczona B. P. (1) reprezentowana przez pełnomocnika, zaskarżając wyrok w części oddalającej odwołanie od decyzji tj. w zakresie orzeczenia w pkt. 2 wyroku.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że B. P. przysługiwało prawo do zasiłku chorobowego w okresie 16 grudnia 2015 r. do 14 czerwca 2016 r. oraz orzeczenie o braku podstaw do zwrotu pobranego zasiłku chorobowego, nadto wniosła o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) obrazę prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, błędną ocenę dowodu z przesłuchania stron w zakresie w jakim podała, że zeszyt z kwotami utargów podpisywała w różnych datach, czasami zbiorczo za dłuższy okres i że robiła to na żądanie T. N. w celu uniknięcia konfliktów;

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- zaniechaniu ustalenia, że pomiędzy B. P., a T. N. toczyły się postępowania

karne;

- błędnym przyjęciu, że zeszyty był podpisywany systematycznie;

3) obrazę prawa materialnego tj. art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w zw. z art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 13 października o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez błędną wykładnię tych przepisów prowadzącą do przyjęcia, że wobec B. P. zachodzi przesłanka do utraty prawa do zasiłku chorobowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

W myśl art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt: II UKN 685/98, OSNAPUiS 2000 nr 17, poz. 655).

Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, a ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, wybierając te, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przez moc dowodową rozumie się przy tym siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego one dotyczyły. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. Uważa się także, iż granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa (por. T. Ereciński. Jacek Gudowski. Maria Jędrzejewska - "Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz", Część I, Wyd. LexisNexis).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest prawidłowa.

Sąd pierwszej instancji odniósł się do zgromadzonych w postępowaniu dowodów i dokonał ich prawidłowej oceny. Zastosowane kryteria oceny nie budzą zastrzeżeń co do ich prawidłowości.

Zarzuty skarżącej sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się więc ostać. Apelujący za ledwie przeciwstawia ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

Wbrew zarzutom skarżącej Sąd Rejonowy uwzględnił ustalając stan faktyczny, że miał miejsce konflikt pomiędzy dwoma spokrewnionymi rodzinami: P. i N. i to zarówno na tle osobistym jak i finansowym. Należy zwrócić jednak uwagę, że skarżąca nie wносиła przed Sądem I Instancji o załączenie konkretnych akt postępowania karnych, które miały toczyć się pomiędzy stronami, nie zgłaszała także tego wniosku w samej apelacji. Zatem trudno przyjąć za zasadny zarzut, że Sąd Rejonowy zaniechał w tym zakresie ustaleń.

W sposób prawidłowy również Sąd dokonał oceny momentu składania podpisów przez ubezpieczoną w zeszycie, przyjmując, że czyniła to systematycznie i to w datach, które widnieją w zeszycie. Poza to skoro zeszyt pełnił rolę ochronę dla pracowników firmy, to istotne było, by był on podpisywany systematycznie.

Trudno też przyjąć wersję skarżącej, że podpisywała sporny zeszyt na żądanie drugiego członka zarządu, z uwagi na istniejący pomiędzy nimi konflikt, co także zostało prawidłowo ocenione przez Sąd Rejonowy.

Zgodnie z treścią art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa z dnia 25 czerwca 1999 roku (tekst jednolity Dz.U. 2016 poz. 372) ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Powołany przepis zawiera bezsprzecznie dwie przesłanki, które powodują utratę prawa do zasiłku chorobowego. Pierwsza przesłanka, to wykonywanie pracy zarobkowej (w okresie orzeczonej niezdolności do pracy). Druga, to wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia.

Pracą w rozumieniu omawianego przepisu jest praca w potocznym tego słowa znaczeniu, w tym także wykonywanie różnych czynności na podstawie różnych stosunków prawnych - stosunku pracy, stosunków o charakterze cywilnoprawnym, a także prowadzenie własnej działalności gospodarczej, samozatrudnienie. Za pracę zarobkową uważa się wszelką aktywność ludzką, która zmierza do uzyskania zarobku, nawet gdyby miała ona polegać na czynnościach nieobciążających organizmu ubezpieczonego w istotny sposób. Przy czym przy określeniu "zarobkowego" charakteru pracy wskazuje się także, że przepisy nie wymagają, aby praca była podjęta "w celu zarobkowym". Zdaniem Sądu Okręgowego, wystarczy zatem podjęcie jakiegokolwiek czynnej działalności, zmierzającej do uzyskania wynagrodzenia lub dochodu, by mówić o pracy zarobkowej rodzącej skutek w postaci utraty prawa do zasiłku chorobowego przez ubezpieczonego, który korzystając ze zwolnienia lekarskiego pracą taką podejmuje. Tym samym wykonywanie pracy zarobkowej, niezależnie od jej wpływu na stan zdrowia ubezpieczonego, stanowi samodzielną negatywną przesłankę (podstawę) utraty prawa do zasiłku chorobowego (por. wyrok SN z 2008-10-03 II UK 26/08 opubl: L.).

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że przepis art. 17 ustawy nie przewiduje szczególnych przypadków zezwalających na wypłatę zasiłków chorobowych, mimo świadczenia pracy zarobkowej w okresie zwolnienia lekarskiego. Przepis ten jest jednoznaczny, a zatem każda praca zarobkowa wykonywana w okresie zwolnienia lekarskiego powoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego, chociażby wykonywanie pracy było zalecane i przyczyniło się do poprawy stanu zdrowia. W okresie korzystania ze zwolnienia lekarskiego pracownik (prowadzący działalność gospodarczą) może wykonywać pewne prace nie powodujące utraty prawa do zasiłku chorobowego, pod warunkiem że prace te nie mają charakteru zarobkowego. Ustawodawca wprowadzając w art. 17 ust. 1 ustawy zakaz podejmowania przez pracownika (osobę prowadzącą działalność gospodarczą) w okresie pobierania zasiłku chorobowego "innej pracy zarobkowej" przyjął tym samym założenie, że już samo wykonywanie takiej pracy sprzeciwia się celom, dla którego zasiłek został przyznany (por. także wyrok SN z dnia 31 maja 1985 r., II URN 75/85, OSNC 1986, nr 3, poz. 32; wyrok SN z dnia 12 sierpnia 1998 r., II UKN 172/98, OSNP 1999, nr 16, poz. 522, Pr. Pracy 1999, nr 1, s. 35, M. Prawn. 1999, nr 10, s. 41; wyrok SA w Lublinie z dnia 15 października 1998 r., III AUa 287/98, Apel.-Lub. 1999, nr 1, poz. 2.).

Wykonywanie pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ustawy z 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa polega więc na podjęciu działań stanowiących realizację obowiązków pracowniczych lub wynikających z innego stosunku prawnego obejmującego świadczenie pracy. Pracą taką (w przypadku prowadzenia działalności pozarolniczej) będzie wykonywanie konkretnych czynności związanych wprost z działalnością gospodarczą, w tym nadzór nad zatrudnionymi pracownikami, rozliczanie działalności, obsługa klientów, przyjmowanie i wydawanie materiałów. A contrario, nie stanowi pracy zarobkowej, uzyskiwanie w trakcie korzystania ze zwolnienia lekarskiego dochodów, niepołączonych z osobistym świadczeniem pracy, np. podpisywanie w trakcie zwolnienia lekarskiego dokumentów finansowych, sporządzonych przez inną osobę oraz formalnoprawne tylko prowadzenie jednoosobowej działalności gospodarczej, jeśli osoba ją prowadząca jest równocześnie pracodawcą i wyłącznie w zakresie jej obowiązków leży nadzór nad działalnością firmy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r. II UK 186/11 LEX nr 1216851). Czynności formalnoprawne podejmowane w okresie niezdolności do pracy przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą w związku z posiadanym przez nią statusem pracodawcy nie są pracą zarobkową powodującą utratę prawa do zasiłku chorobowego (art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r.

o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 267 ze zm. – v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009 r. II UK 359/08 OSNP 2011/1-2/16).

Tym samym, nie każdy przejaw aktywności stanowi wypełnienie przesłanki z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, powodujący utratę prawa do zasiłku chorobowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r. I UK 70/12 LEX nr 1675215). Sporadyczna, incydentalna lub wymuszona okolicznościami sprawy aktywność zawodowa może usprawiedliwiać zachowanie prawa do zasiłku chorobowego (wyrok SN 2014.02.06 II UK 274/13 LEX nr 1455233 wyrok SN 2010.03.03 III UK 71/09 LEX nr 585848). Samo podpisywanie faktur i innych dokumentów niezbędnych do prowadzenia działalności (w sytuacji gdy nie ma możliwości jej zawieszenia w okresie pobierania zasiłku) można uznać za działalność, która nie ma zarobkowego charakteru. Nie można jednak uznać za czynności nie związane z pracą zarobkową, czynności co prawda incydentalnych, ale wykraczających poza to, co jest konieczne do "zachowania" działalności gospodarczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2008 r. III UK 11/08 OSNP 2009/21-22/292).

Podejmowanie czynności w czasie zwolnienia lekarskiego na rzecz spółki przez członka zarządu jest tym samym wykonywaniem pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ustawy z 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Podpisywanie dokumentów w imieniu spółki przez prezesa jej zarządu w trakcie przebywania na zwolnieniu lekarskim, choć były inne osoby uprawnione do ich podpisywania, stanowi wypełnienie przesłanki z art. 17 ust. 1 ustawy z 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa i wobec tego powoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego./tak SN w postanowieniu z dnia 25 stycznia 2016 r. ,III UK 82/15, LEX nr 2152430/

Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego ocena, czy wnioskodawczyni podjęła pracę zarobkową w czasie korzystania z zasiłku chorobowego, zależy od okoliczności konkretnej sprawy, w tym zwłaszcza od rodzaju i zakresu czynności, które wykonywała oraz oceny czy ich podjęcie było konieczne i niezbędne dla utrzymania prowadzonej przez nią działalności.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy doszedł do prawidłowego przekonania, że w okresach orzeczonej niezdolności do pracy wnioskodawczyni wykonywała pracę zarobkową – podpisywała zeszyt utargów prowadzony przez ekspedientki. Tym samym sprawowała nadzór na prawidłowym funkcjonowaniu sklepu, pracownikami oraz rozliczeniami, przy czym w istocie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje kwestia czy w spornym okresie wnioskodawczyni bywała w sklepie i czy zeszyt podpisywała w szpitalu czy w domu, bowiem jako udziałowiec spółki, członek jej zarządu nie miała obowiązku stawiać się o określonych godzinach w sklepie.

Zauważyć również należy, że w sklepie była zatrudniona na podstawie umowy zlecenia córka wnioskodawczyni K. P., która przebywała tam codziennie i kontrolowała ekspedientki. Mogła również podpisywać zeszyt utargów, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, bowiem miała do tego umocowanie na podstawie udzielonego pełnomocnictwa. Złe stosunki pomiędzy wnioskodawczynią oraz T. N. oraz młody wiek córki nie stały temu na przeszkodzie, skoro mimo niezdolności do pracy obu członków zarządu spółka funkcjonowała.

W ocenie Sądu Okręgowego podejmowane przez ubezpieczoną czynność nie były ani incydentalne ani sporadyczne, miały charakter systematycznego nadzoru nad rozliczeniami z pracownikami i nie miały wyłącznie na celu zachowania kontynuowania prowadzonej działalności.

W istocie także podejmowane czynności sprzeciwiały się celom dla których zasiłek był przyznany, z uwagi na to, że wnioskodawczyni leczyła się w związku z obciążającą sytuacją stresową, związaną z aktywnością zawodową, a zatem otrzymała zasiłek chorobowy i to w wysokiej kwocie, aby od tej pracy się zdystansować i odzyskać zdolność do pracy, na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, jednak wnioskodawczyni nie zrezygnowała z codziennego nadzoru nad działaniem firmy. Nawet w apelacji przyznaje, że była zmuszona interweniować w sprawach spółki, musiała wykonać czynności, które były niezbędne dla dobra spółki oraz jej pracowników, co wbrew twierdzeniom skarżącej jest w istocie pracą

zarobkową, którą w ocenie Sądu Okręgowego jest nie tylko podejmowanie decyzji dotyczącej zakupu towarów dla spółki, czy decyzji dotyczących cen sprzedaży w sklepie, ale także nadzór nad pracownikami i ich rozliczeniami.

W konsekwencji braku naruszenia art. 17 ustawy zasiłkowej, brak również podstaw do przyjęcia naruszenia przepisu art. 84 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych/Dz.U.2016.963 t.j./, bowiem wnioskodawczyni pobrała nienależne świadczenie, gdyż wprowadziła w błąd organ rentowy, składając zwolnienia lekarskie i pobierając zasiłek chorobowy, podczas gdy wykonywała czynności wchodzące w zakres umowy o pracę, jak prawidłowo przyjął Sąd I instancji .

Wyrok Sądu Rejonowego w pełni zatem odpowiada prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

Przewodniczący: Sędziowie: